

Nieporozumienie dotyczące „Pamięci Świata”.

Program „Memory of the Word”, w tym prowadzona w jego ramach lista światowego dziedzictwa dokumentacyjnego, z trudem toruje sobie drogę do świadomości mieszkańców globu. Nie mówię tu nawet o jego powszechnej znajomości, skoro dla osób zawodowo trudniących się dobrami kultury nie są czytelne jego zasady oraz mało są znane wyniki, które w trakcie jego realizacji udało się osiągnąć. Z tego powodu zdarza się, że dochodzi czasami do zaskakujących sytuacji. Oto, w związku z decyzją Międzynarodowego Komitetu Doradczego, obradującego w 2003 roku w Gdańsku, dotyczącą wpisu na listę światową 21 postulatów strajkujących stoczniowców w roku 1980 oraz Archiwum „Solidarności” jeden z ogólnopolskich dzienników w artykule zajmującym niemalże połowę strony tytułowej, wielkimi literami w tytule, informował, że na listę światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego wpisana została Sala BHP w Stoczni Gdańskiej! Tak, dziennikarz, któremu nota bene wiele mówiono o programie i dostarczono stosowne materiały informacyjne, nie był sobie w stanie wyobrazić, że istnieje inna lista dziedzictwa, niż ta, która niewątpliwie cieszy się największą rozpoznawalnością.

Można by w związku z tym wygłosić jakiś komentarz, lecz jak zachować się w sytuacji, gdy profesjonalne czasopismo poświęcone problemom archiwów i archiwistyce publikuje tekst pod tytułem „Skarby mało znane. Archiwalia polskie na Liście Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego”.¹ Sądzę, że miast narzekać wypada raczej sprawę wyjaśnić, przyczyniając się przy okazji do upowszechnienia pięknej idei UNESCO, otaczania nie tylko ochroną lecz także szacunkiem zbiorów archiwów i bibliotek.

Rozpocząć wypada od terminologii, stosowanej przez UNESCO w działalności legislacyjnej. Pojęciami dla nas podstawowymi są „dziedzictwo kulturalne” i „dobra kultury”. Zaczniemy od tego drugiego. Jednym z najważniejszych aktów prawa międzynarodowego publicznego, przyjętym z inicjatywy UNESCO, jest „Konwencja dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury”.² Zakres zastosowania tej konwencji zawarty jest

¹ „Archiwista Polski” nr 1 (17), Warszawa 2000, ss.55 – 59.

² „Dziennik Ustaw”, z dnia 30 maja 1974 r.

natomiast w definicji dóbr kultury. W art. 1 stwierdza ona: „Dla celów niniejszej Konwencji za dobra kultury uważane są dobra, które ze względów religijnych lub świeckich uznawane są przez każde państwo za mające znaczenie dla archeologii, prehistorii, literatury, sztuki lub nauki i które należą do następujących kategorii: (...) h. rzadkie rękopisy i inkunabuły, dawne książki, dokumenty i publikacje mające szczególne znaczenie (historyczne, artystyczne, naukowe, literackie itp.), w postaci pojedynczych egzemplarzy lub w zbiorach: (...) j. archiwa, w tym archiwa fonograficzne, fotograficzne i filmowe (...)”³. Ta definicja dóbr kultury, nawiązująca do wcześniejszej, przyjętej w Hadze 14 maja 1954 roku „Konwencji o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego”, upoważnia do stwierdzenia, że zawsze gdy występuje ona w aktach prawa międzynarodowego publicznego dotyczy także archiwów i materiałów archiwalnych.

Niezwykle ważna konwencja, proklamująca zasadę, że instytucje pamięci winny tworzyć swe zbiory w oparciu o powszechnie uznane zasady moralne⁴, zasługuje na oddzielne opracowanie na łamach tego czasopisma. Powrócimy do niej w przyszłości, ograniczając się w tym momencie do stwierdzenia, że może ona mieć wpływ na to, że w mniemaniu potocznym także pojęcie „dziedzictwo kulturalne” obejmuje materiały archiwalne i archiwa.⁵ Tak jednak nie jest, o czym świadczy definicja, zawarta w kolejnym akcie prawa, zaliczanym do najważniejszych osiągnięć kodyfikacyjnych UNESCO, „Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego” z 16 listopada 1972 roku.⁶ Zawiera ona dwie definicje podstawowe: dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, z tym wszakże, że dostrzega sytuacje, w których te dwa rodzaje łączą się lub mieszają się ze sobą. Nas interesuje definicja dziedzictwa kulturalnego, którym są w rozumieniu art. 1 konwencji:

- zabytki (dzieła architektury i sztuki monumentalnej, napisy, groty „mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki”)
- zespoły budowli o podobnym znaczeniu
- miejsca zabytkowe, rozumiane jako dzieła człowieka lub wspólne dzieła człowieka i przyrody.⁷

W tej definicji dziedzictwa kulturalnego nie należy poszukiwać elementów, które pozwolić by mogły na jej szeroką interpretację obejmującą materiały archiwalne i

³ Tamże.

⁴ Zob. Legal and Practical Measures Against Illicit Trafficking in Cultural Property. UNESCO Handbook . International Standards Section Division of Cultural Heritage, 2006 (dok. UNESCO CLT/CH/INS-06/22)

⁵ Analogicznie : materiały biblioteczne i biblioteki.

⁶ „ Dziennik Ustaw „ z 30 września 1976 roku.

⁷ Za dziedzictwo naturalne uważa się zaś pomniki przyrody, formacje geologiczne i fizjograficzne oraz miejsca lub strefy naturalne ‘ mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia nauki lub naturalnego piękna. (art. 2 Konwencji).

biblioteczne. Wymienione w niej napisy nie wchodzą bowiem w skład zbiorów archiwów i bibliotek, są natomiast pierwotnymi śladami obecności człowieka na ziemi.

Powstaje w tej sytuacji pytanie, czy archiwista i bibliotekarz winni znać i bliżej interesować się tą konwencją i ogólnoludzkim przesłaniem, które z nią się łączy. Przesłanie to zawiera się w uznaniu, że uszkodzenie lub unicestwienie jakiegokolwiek dobra należącego do dziedzictwa kulturalnego lub naturalnego „stanowi nieodwracalne zubożenie dziedzictwa wszystkich narodów świata”. Aspekty praktyczne konwencji obejmują natomiast szeroki wachlarz działań na arenie międzynarodowej i w poszczególnych państwach świata, mających na celu właściwe postępowanie wobec elementów dziedzictwa kulturalnego i naturalnego.⁸ Jednym z tych działań jest prowadzenie „Listy dziedzictwa światowego”, mającego wyjątkową powszechną wartość, a także „Listy dziedzictwa światowego w niebezpieczeństwie”, na którą wpisuje się te obiekty z listy poprzedniej, dla których ocalenia jest koniecznym podejmowanie nadzwyczajnych działań.

Sprawami, związanymi z tymi listami zajmuje się Międzynarodowy Komitet Ochrony Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego (często używana nazwa potoczna to World Heritage Committee), w skład którego wchodzi przedstawiciele aż 21 państw członkowskich, stron tej konwencji, wybieranych na okresy sześcioletnie. Wśród rozlicznych zadań tego Komitetu najbardziej rozpoznawane są te, które dotyczą właśnie prowadzenia listy dziedzictwa światowego. Rzeczą fundamentalną z tego punktu widzenia jest określanie kryteriów kwalifikowania na listę światową zabytków kulturalnych i elementów dziedzictwa naturalnego, co World Heritage Committee przeprowadza zgodnie z ustalonymi przez siebie wymogami.

Lista światowa obejmuje w chwili obecnej 878 wpisów, spośród których 679 związanych jest z dziedzictwem kulturalnym, 174 dziedzictwem naturalnym a 25 pozycji posiada mieszany charakter. Obserwować można wzrastające zainteresowanie zabytkami przyrodniczymi, co odpowiada współczesnym tendencjom do ratowania środowiska naturalnego.⁹ Niemniej nadal największe zainteresowanie i największa ilość wpisów dotyczy zabytków kultury.

Widać z powyższego, że Światowy Komitet Dziedzictwa wykonać musiał bardzo poważną pracę, by możliwe było wpisanie na listę światową tak znacznej liczby obiektów. Przyjrzyjmy się pokrótce kryteriom kwalifikacyjnym na tę listę, co mieć może dla nas istotne znaczenie w momencie, gdy zajmować się będziemy wpisami na listę światową, prowadzoną w ramach programu „Memory of the Word”.

⁸ UNESCO. *Intergovernmental Committee for the Protection of the World Cultural and Natural Heritage. Operational Guidelines for the Implementation of the World Heritage Convention..* Word Heritage Centre, Paris 2008 (dok. UNESCO nr WHC.08/01.January 2008).

⁹ T. Ulanowski, *Osiem cudów przyrody*, „Gazeta Wyborcza”, 16 lipca 2008 r., s.18.

Wstępem do tej problematyki musi być określenie, czy dany obiekt posiada wyjątkowe znaczenie uniwersalne (outstanding universal value), co Światowy Komitet Dziedzictwa określił jako wartości wykraczające poza granice państwowe o znaczeniu dla obecnych i przyszłych generacji całej ludzkości. Tego rodzaju dzieła winny być przykładami ludzkiego geniuszu, przedstawiać ważne wartości humanistyczne, wykraczające poza czas i środowisko kulturalne wytworzenia, wskazujące na rozwój architektury i technologii, sztuki monumentalnej czy kształtowania krajobrazu. Bliższe archiwiscie okazać się może kryterium następne, mówiące o tym, że obiekt kandydujący do wpisu winien być wyjątkowym świadectwem tradycji kulturalnej i cywilizacji, zarówno istniejącej obecnie, jak i wymarłej. Inne kryteria mówią o wyjątkowych przykładach postępu budownictwa i technologii, świadczących o poszczególnych stadiach rozwoju ludzkości i sposobów jej osiedlania się, często w połączeniu z warunkami naturalnymi środowiska. Interesującym kryterium jest związek wymienionych powyżej wartości z wydarzeniami i żywą tradycją, wierzeniami i systemem wartości a także dziełami sztuki i literatury, które ich dotyczą. Także wyjątkowe piękno, walory estetyczne i naturalne pochodzenie stanowią kryterium, istotne z punktu widzenia konwencji.

W odniesieniu do środowiska naturalnego jako ważne uznaje się przykłady przedstawiające podstawowe etapy historii ziemi, życia na niej i zachodzących procesów geologicznych, biologicznych i zoologicznych. Kryterium pozwalającym na ubieganie się o wpis na listę jest także znaczenie danych obiektów środowiska naturalnego za względu na stan zachowania i badania naukowe.

Spełnienie powyższych kryteriów, oczywiście dostosowanych do charakteru danego obiektów, nie wyczerpuje listy wymagań, które mówią także o integralności i / lub autentyczności, a także dowodach na to, że są one właściwie chronione i zarządzane. Niewiele z tych warunków spełnić by mogły archiwalia i materiały biblioteczne. To kolejny powód, by łączenie zbiorów archiwów i bibliotek z listą dziedzictwa kulturalnego i naturalnego UNESCO uznać co najmniej za nieporozumienie. W środowisku profesjonalistów taki uczynek musi być nazwany po imieniu, jako brak wystarczającej wiedzy i zrozumienia zasad i form praktycznych międzynarodowej ochrony dziedzictwa ludzkości.

Czas więc by przejść, a raczej zapowiedzieć, następujący wątek tej wypowiedzi. Uruchomienie działań związanych z listą światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego przez wiele lat koncentrowało na sobie uwagę UNESCO i światowej opinii publicznej. Nie wyczerpywało oczywiście działań związanych z dobrami kultury. W odniesieniu do archiwów i ich zbiorów UNESCO podjęło kilka, niezwykle ważnych tematów, spośród których wymienię dwa. Pierwszym jest Records and Archives Management Programme (RAMP

studies)¹⁰, a kolejnym prace dotyczące restytucji archiwaliów, co przyniosło w efekcie zestaw niezwykle cennych zaleceń i materiałów, godnych wykorzystywania w stosunkach międzynarodowych.¹¹ Z czasem zainteresowania UNESCO poszerzyły się, obejmując problemy materiałów audiowizualnych, w odniesieniu do których osiągnięciem najważniejszym jak dotąd jest Rekomendacja z dnia 21 października 1980 roku, dotycząca zabezpieczenia materiałów audiowizualnych (moving image)¹² oraz proklamowanie dnia 27 października Światowym Dniem Dokumentacji Audiowizualnej. Niezwykle istotnym dokonaniem jest Karta UNESCO w sprawie ochrony dziedzictwa cyfrowego.¹³

Mimo, że jest to imponujący zakres działalności ciągle pozostawał i pozostaje niedosyt. Brak było bowiem w odniesieniu do materiałów archiwalnych i bibliotecznych międzynarodowych rozwiązań prawnych, które porównywalne mogłyby być z przepisami konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego. W dodatku wiele wydarzeń w Europie i na świecie pociągało za sobą zagrożenie, a w niektórych przypadkach wręcz zagładę zbiorów tego rodzaju. Zwrócenie uwagi światowej opinii publicznej na potrzebę ich ochrony, a także udostępniania, stało się szczególnie pilną potrzebą na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Upadkowi systemu komunistycznego towarzyszyły w niektórych państwach gwałtowne wydarzenia, które w b. Jugosławii doprowadziły do wybuchu wojen. W takich właśnie warunkach ogłoszono światu, że UNESCO przystępuje do realizacji programu „Memory of the Word”.

¹⁰ Powstało kilkadziesiąt opracowań, w postaci monografii lub raportów z prowadzonych badań, które na trwałe weszły do międzynarodowej literatury w zakresie archiwistyki i zarządzania dokumentacją. Wszystkie one dostępne są obecnie nie tylko w bibliotekach, lecz także na stronie UNESCO i w postaci upowszechnianego przez tę organizację CD.

¹¹ Zob. W. Stępiak, *UNESCO na rzecz rozstrzygania międzynarodowych sporów o archiwalia*, w: *Dziedzictwo archiwalne we współpracy Polski i Ukrainy*, Warszawa 2009 (w druku).

¹² R. Edmondson, *Audiovisual Archiving: Philosophy and Principles*, UNESCO, Paris 2004; W. Stępiak, *Materiały audiowizualne w kontekście międzynarodowym*, „Archiwista Polski” nr 3 (39), 2005, s. 19 – 28.

¹³ Zob. *Ochrona dziedzictwa cyfrowego. Zalecenia*, Warszawa 2003.